

Próbuje czasem zmienić się
Bo katecheta tego chce
Nie mogę przy nim głośno grać
Nie mogę mówić kurwa mać
I swoją skórę muszę zdjąć
A moje włosy ładnie ściąć
Lecz kiedy jestem grzeczny już
Opuszcza mnie mój anioł stróż

Dostaje w pysk - taki mam zysk (4x)

Nie dam już w chuja robić się
On tego pragnie, tego chce
Nie będę włożył w dupę mu
Nie będę słuchał jego słów
Nie będę cichy tak jak mysz
Sam będę nosił własny krzyż
Nie będę dłużej grzeczny już
Jak pierdolony w dupę tchórz

Dostanie w pysk - to jego zysk (4x)